

GUŚLARZ

Teraz wszystkie dusze razem,
Wszystkie i każdą z osobna,

515

Ostatnim wołam rozkazem!
Dla was ta biesiada drobna;
Garście maku, soczewicy
Rzucam w każdy róg kaplicy.

CHÓR

Bierzcie, czego której braknie,
520
Która pragnie, która łaknie.

GUŚLARZ

Czas odemknąć drzwi kaplicy.
Zapalcie lampy i świecy.
Przeszła północ, kogut pieje,
Skończona straszna ofiara,
525
Czas przypomnieć ojców dzieje.
Stójcie...

CHÓR

Cóż to?

GUŚLARZ

Jeszcze mara!

CHÓR

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
530
Co to będzie, co to będzie?

GUŚLARZ

do jednej z wieśniaczek
Pasterko, ot tam w żałobie...
Wstań, bo czy mi się wydaje,
Czy ty usiadłeś na grobie?
Dziatki! patrzajcie, dla Boga!

535

Wszak to zapada podłoga
I blade widmo powstaje;
Zwraca stopy ku pasterce[25]
I stanęło tuż przy boku.
Zwraca lice[26] ku pasterce,

540

Białe lice i obsłony,
Jako śnieg po nowym roku.
Wzrok dziki i zasępiony
Utopił całkiem w jej oku.
Patrzcie, ach, patrzcie na serce!

545

Jaka to pąsowa pręga[27],
Tak jakby pąsowa wstęga
Albo jak sznurkiem korale,
Od piersi aż do nóg sięga.
Co to jest, nie zgadnę wcale!

550

Pokazał ręką na serce,
Lecz nic nie mówi pasterce.

CHÓR

Co to jest, nie zgadnem wcale.
Pokazał ręką na serce,
Lecz nic nie mówi pasterce.

GUŚLARZ

555

Czego potrzebujesz, duchu młody?
Czy prosisz o chwałę nieba?
Czyli o święcone gody?
Jest dostatkiem mleka, chleba,
Są owoce i jagody.

560

Czego potrzebujesz, duchu młody,
Żeby się dostać do nieba?
WIDMO *milczy*.

CHÓR

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

GUŚLARZ

Odpowiadaj, maro błada!

565

Cóż to, nic nie odpowiada?

CHÓR

Cóż to, nic nie odpowiada?

GUŚLARZ

Gdy gardzisz mszą i pierogiem.
Idźże sobie z Panem Bogiem;
A kto prośby nie posłucha,

570

W imię Ojca, Syna, Ducha!
Czy widzisz Pański krzyż?
Nie chciałeś jadła, napoju?
Zostawże nas w pokoju.
A kysz, a kysz!
WIDMO *stoi*.

CHÓR

575

A kto prośby nie posłucha,
W imię Ojca, Syna, Ducha!
Czy widzisz Pański krzyż?
Nie chciałeś jadła, napoju?
Zostawże nas w pokoju.

580

A kysz, a kysz!

GUŚLARZ

Przebóg! cóż to za szkarada?
Nie odchodzi i nie gada!

CHÓR

Nie odchodzi i nie gada!

GUŚLARZ

Duszo przeklęta czy błoga[\[28\]](#),

585

Opuszczaj święte obrzędy!
Oto roztwarta podłoga,
Kędy wszedłeś, wychodź tędy.
Bo cię przeklnę w imię Boga.

po pauzie

Precz stąd na lasy, na rzeki,

590

I zgiń, przepadnij na wieki!

WIDMO *stoi*.

Przebóg! cóż to za szkarada?

I milczy, i nie przepada!

CHÓR

I milczy, i nie przepada!

GUŚLARZ

Darmo proszę, darmo gromię,

595

On się przeklęstwa nie boi.

Dajcie kropidło z ołtarza...

Nie pomaga i kropidło!

Bo utrapione straszycło

Jak stanęło, tak i stoi,

600

Niemo, głucho, nieruchomie,

Jak kamień pośród cmentarza.

CHÓR

Bo utrapione straszycło

Jak stanęło, tak i stoi,

Niemo, głucho, nieruchomie,

605

Jak kamień pośród cmentarza.

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,

Co to będzie, co to będzie?

GUŚLARZ

To jest nad rozum człowieczy!

Pasterko! znasz tę osobę?

610

W tym są jakieś straszne rzeczy.

Po kim ty nosisz żalobę?

Wszak mąż i rodzina zdrowa?

Cóż to! nie mówisz i słowa?

Spojrzyj, odezwij się przecie!

615

Czyś ty martwa, moje dziecko?

Czegóż uśmiechasz się? czego?

Co w nim widzisz wesołego?

CHÓR

Czegóż uśmiechasz się, czego?

Co w nim widzisz wesołego?

GUŚLARZ

620

Daj mnie stulę i gromnicę,

Zapalę, jeszcze poświęcę...

Próżno palę, próżno święcę,

Nie znika przeklęta dusza.

Weźcie pasterkę pod rękę,

625

Wyprowadźcie za kaplicę.

Czegóż oglądasz się, czego?

Co w nim widzisz powabnego?

CHÓR

Czegóż oglądasz się? czego?

Co w nim widzisz powabnego?

GUŚLARZ

630

Przebóg, widmo kroku rusza!

Gdzie my z nią, on za nią wszędzie...

Co to będzie, co to będzie?

CHÓR

Gdzie my z nią, on za nią wszędzie.

Co to będzie, co to będzie?